

Święto Wyzwolenia w Melku, 7. Maj 2018

„Ucieczka i Ojczyzna“

## Mag. Gerhard Karner (2. NÖ Landtagspräsident)

Wspominanie, zastanawianie, przypominanie, nigdy nie zapomnieć, nigdy więcej.

Coroczne **Święto Wyzwolenia** lub również tegoroczny **Rok Wspomnień 2018** (80 lat przyłączenia Austrii do hitlerowskich Niemiec), te okazje kaza nam wciąż zastanawiać się nad naszą własną historią i skłaniają nas do krytycznego i surowego rozprawienia się z naszą historią.

I to czynimy corocznie również tu w tym miejscu: Ale tak dotykalne, tak obecne i tak strasznie bliskie nie było to wspomnienie jeszcze nigdy.

4884 nazwiska ludzi oznaczają niewypowiedziane cierpienie i zniszczenie

4884 nazwiska oznaczają przerażającą władzę, która upokarzała, męczyła i morduje.

4884 nazwiska są dla nas zadaniem, nie pozwolić zapomnieć tego, co się wydarzyło.

I pamiętając o ofiarach zawsze występować w ochronie czci ludzkiej i tolerancji.

Moje Szanowne Panie i Panowie.

W imieniu kraju Dolnej Austrii i jako przedstawiciel naszej Landeshauptfrau Johanna Mikl-Leitner witam serdecznie w Melku. **Pozdrawiam Państwo na Uroczystości Pamiątkowej w Melku, w Dolnej Austrii.**

Nasza dzisiejsza rocznica ma dodatkowe znaczenie. Melk jest w stałym kontakcie z innymi miejscami pamięci. Przy tej okazji **Podziękowanie dla Alexandra Hauer i Christiana Rabl** za ich intensywną aktywność mającą na celu wspomnienia, choć bolesne, nam wszystkim przybliżyć, sprawić by były żywotne..

**Dziękuję uczennicom i uczniom, nauczycielom i wszystkim pomocnikom, Dziękuję wszystkim ludziom, którzy przybyli by wspomnieć i nie zapomnieć.**

4884 nazwiska-4884 ludzi, których w kontekście „NIGDY WIECEJ” nie wolno nam zapomnieć.

Mit Unterstützung von:

## Stiftsgymnasium Melk

Beitrag 1: Laura, Lukas, Paul, Nina

### **Ucieczka i ojczyzna**

**Ucieczka:** czasownik: uciekać

Znaczenie: 1. niedozwolone i potajemne opuszczenie swojego kraju, swoich stron rodzinnych  
2. uniknięcie nieprzyjemnej lub bardzo trudnej sytuacji życiowej

### **Ojczyzna:**

Znaczenie: 1. Kraj, część kraju lub miejscowość, gdzie urodziliśmy się i wychowaliśmy się  
lub miejsce w którym stale przebywamy i w którym czujemy się w domu.  
Często przywiązanie do określonej okolicy.

2. Kraj, z którego pochodzi zwierze, roślina lub przedmiot, produkt.

**Ojczyzna rozpoczyna się** przy kontynencie, kraju, przy pewnej określonej okolicy,  
przy powiecie, mieście, wsi i w końcu w d o m u. Samemu, z przyjaciółmi  
czy wręcz z ukochanym człowiekiem.

**Ucieczka rozpoczyna się** od socjalnego otoczenia, z domu, ze wsi lub z miasta, z dzielnicy, z kraju  
czy wręcz z kontynentu.

**Ojczyzna może** być wiele. Dla niektórych jest to uczucie miłości i ciepła we własnej rodzinie,  
jak również poczucie bezpieczeństwa i przynależności. Dla innych być może zapach  
świeżo upieczonego ciasta lub szczekania psa sąsiadów. Niekiedy pobudza słowo  
ojczyzna nieprzyjemne uczucia: żaloba i ból powracają przy wspomnieniach  
wydarzeń z przeszłości.

**Auch ucieczka może** wiele oznaczać. Niekiedy jedyna szansa na życie i poprawę perspektywy.

Wielu bywa zmuszonych do ucieczki, inni uciekają dobrowolnie.

Lecz uciekanie nie musi oznaczać bólu i rozpacz. Ludzie uciekają codziennie.

Z domu, z miasta, od dnia codziennego. Z życia pełnego stresu do dobrej książki,  
do spaceru w lesie, do pobytu w hotelu odnowy biologicznej.....

Niektórzy uciekają przed ojczyzną, inni w poszukiwaniu ojczyzny. Można przed wieloma sprawami  
uciekać, ale nie przed samym sobą i na pewno nie przed swoją przeszłością.

Można jednak się zmienić i dalej rozwijać.

Ucieczka i ojczyzna mogą być pozytywne jak i negatywne, ale nie oznaczają zastoju i obojętności.

Ucieczka i ojczyzna formuje człowieka i umożliwia mu rozwój.

## Beitrag 2: Judith i Hannes

17.02.1938: W tym nic nie znaczącym dniu rozpoczęła się historia Judith i Hannesa. Oni poznali się na tygodniowym targu. Obydwoje chcieli kupić gruszki. Przypadkiem dotknęli się i spojrzeli sobie głęboko w oczy. Od tej chwili zaczęli się spotykać kilka razy w tygodniu. Wkrótce zostali parą.

Niewypowiedziane szczęśliwa para.

12.03.1938: Ten dzień odmienił wszystko. Wkroczenie niemieckich wojsk do Austrii. Dla Judith szczególnie decydujący dzień. Ona była Żydówką i wiedziała natychmiast, że jej życie ulegnie zmianie.

Nie odważyła się opowiedzieć ukochanemu o swojej religii. Jego rodzina sympatyzowała z nazistowskim reżimem.

21.09.1938: Sytuacja Żydów pogarszała się. Rodzina Judith postanowiła uciekać. Ze strachu o swoje życie i życie jej rodziny Judith nie wtajemniczyła Hannesa w swoje plany. Ona po prostu zniknęła. Bez słowa, bez pożegnania.

04.04.1939: Zima minęła. Judith była zaginiona od ponad pół roku. Hannes próbował ją odnaleźć. Bez efektu. Czas mijał. Judith nie meldowała się.

09.10.1939: Druga wojna światowa rozpoczęła się. Hannes i jego rodzina byli w dobrej sytuacji z racji ich poparcia dla Hitlera. Judith natomiast przeżywała bardzo ciężki czas. Judith musiała opuścić swoją ukochaną ojczyznę, jak również swoją wielką miłość.

03.01.1940: Judith i jej rodzina znalazła się w Szwajcarii, następnie po wielu trudnościach wylądowali w Ameryce. Hannes pozostał w Austrii. Wiedział, naturalnie, o przyczynach ucieczki Judith. Próby odnalezienia Judith nie zostały uwieńczone sukcesem.

02.09.1945: Kapitulacja Japonii zakończyła II wojnę światową. Olbrzymie straty, ogrom cierpienia... Judith i Hannes nie przestali cierpieć z powodu ich rozstania. Ona w Ameryce, on w Austrii.

30.07.1956: Minęło więcej niż 15 lat od rozstania. Żadne z nich nie wiedziało czy ukochany partner pozostaje przy życiu. Obydwoje próbowali założyć rodziny, bez efektu. Ich związki nie przetrwały.

16.08.1956: Nowy York. Hannes znajduje się służbowo w USA. Wieczorem idzie wraz z kolegami do małej restauracji. Judith pracuje okolicznościowo w tej restauracji. Tego wieczoru również... Po tak długim czasie spotykają się i mają wrażenie, jakby czas stał w miejscu. Było tak, jakby nic się nie stało. Nie wracają do Austrii, ich właściwej ojczyzny. Para pozostaje w Nowym Yorku i znajduje tam swoją nową ojczyznę.

## Beitrag 3: Ucieczka i ojczyzna: Procesy myślowe – von Helene, Anna i Lilli

*Your home is where your heart is.*

*Twój dom znajduje się tam gdzie twoje serce.*

Ojczyznę stracić. Zaufanie do codziennego życia. Głęboko zakorzeniony w kraju, w ziemi i tradycjach.

Wspomnienia i opowiadania, dziedzictwo, wysiłek przodków, wszystko stracone. Nieznane i

niepewne, bez szans i strach przed śmiercią charakteryzują ucieczkę. Żadnej przyszłości. Brak czterech własnych ścian. Co pozostaje jeszcze? Rodzina, przyjaciele, ukochana? Muszą pozostać często opuszczone, samotne. Jednak wiara, siła i nadzieja pozwalają uciekinierom walczyć. Walczyć o przyszłość, o ojczyznę. Dla rodziny. Siła i nadzieja łączy wszystkich, którzy opuścili swoją ojczyznę, i którym została odebrana, którzy musieli uciekać lub w tej chwili są w trakcie ucieczki. Ucieczka i ojczyzna. Dwa pojęcia, które zawierają tak dużo cierpienia, ale również miłości.

## Dr. med. Eva Umlauf

Szanowne Panie i Panowie Uczestnicy dzisiejszej Uroczystosci, Moja kochana siostra Nora i szwagier Mirek, Moj kochany syn Julian, Szanowny pan burmistrz Widrich, Szanowny pan Dr. Rabl

Od 3 lat przybywam do Melku na Uroczystosc Pamiatkowa – i bede to czynic rowniez w przyszosci, zawsze w celu wspomnienia mojego prawie nieznanego, lecz jak blisiego Ojca. Obecność ludzi, którzy z mojej wczesniejszej, duzej rodziny przezyli jest dla mnie szczególnie wazna. Dziekuje Nora i Mirek. Dziekuje moim synom, którzy te straszne mordercze czasy nie musieli sami przezywac, ale moj stan psychiczny byl im znany.

Dopiero od niedawna jestesmy w stanie o tym mowic.. Julianie, ja czuje sie bardzo z Toba zwiazana i cenie Twoja tutaj obecność.

Obecność na tej Uroczystosci Pamiatkowej jest dla mnie szczególnie wazna, od kiedy „**przez przypadek**” dowiedzialam sie, ze nasz ojciec Imro Hecht w tym obozie koncentracyjnym zostal zamordowany. Dluogo wierzyła moja rodzina i ja, ze on straciwszy sily w czasie marszu smierci z Oswiecimia na brzegu drogi zostal rozstrzelany. Jego slady byly dla nas niewidoczne. Po tym, gdy zostalismy rozdzieleni, nic konkretnego nie udalo nam sie o jego losach dowiedziec...do czasu, gdy w czasie pracy nad moja ksiazki „Die Nummer auf deinem Unterarm ist blau wie deine Augen” („Numer na Twoim przedramieniu jest niebieski jak Twoje oczy“) in Yad Vashem ganz unerwartet auf eine...auf seine Spur stieß.

Ja czytam Panstwu z ksiazki (od strony 93) :

*„On przezył torture marszu smierci, transport bez zadnego zabezpieczenia w otwartych, towarowych wagonach kierunek zachod. Lista przybyc znajdujacego sie w Austii obozu koncentracyjnego Mauthausen podaje date jego przybycia 25 styczen 1945. Po czterech dniach zostaje „przeslany” do obozu koncentracjonego w Melku. Oboz w Melku podjal dzialalnosc w marcu 1944 jako podoboz Mauthausen. Wiezniowie znajdujacy sie w Melku musieli pracowac w ramach „Projekt Kwarc”. W nieludzkich warunkach, bez zadnej ochrony musieli wydobywac kwarc z gory. Celem byla budowa nowej, podziemnej fabryki broni. Z 14 300 wiezniow obozu w Melku byla 1/3 Zydow, którzy byli szczególnie zle traktowani. Akurat Melk. Jak czesto i chetnie w drodze do Bratislavy zatrzymywalismy sie na Wachau. Uroczna okolica pelna drzew morelowych i pieknych widokow. Ogladalismy barokowy kosciol, jedlismy morelowe knedle i zachwycalismy sie austrijacka sielankowa idylla. Ale Austria nie byla i nie jest sielankowa, piekna panorama nie jest w stanie przeslonic prawdy. Okrucienstwo i sadyzm miejscowych obozowych straznikow bylo nie mniejsze niz ich kolegow w Oswiecimiu. Czytam o zamordowaniu grupy slowackich wiezniow, którzy w czasie deportacji z Bratislavy zostali zbombardowanie przez alianckie sily. Ranni trafiaja w polowie lutego do Melku.*

*Nie zosaja zarejestrowani, lecz na rozkaz okrutnego SS-sanitariusza Gottlieba Muzikant zostaja nadzy zamknieci w pustym pokoju. Bez medycznej pomocy, bez ogrzewania, jedzenia, mebli. Muzikant przychodzil codziennie aby zmarznietych, glodujacych ludzi bic. Przychodzil tak dlugo az ostatni Slowak „po co najmniej siedmiu dniach” umarl. On kradl leki i zmuszal smiertelnie chorych wiezniow do pracy. W marzu 1945 roku w Melku, podobnie jak w innych obozach zabraklo jedzenia. Umieralnosc wiezniow zwiakszyta sie dramatycznie. Z tego okresu pochodzi informacja o smierci Imrich Hechst dnia 20 marca 1945. Przyczyna smierci: uogolnione zakazenie, sepsa, flegmona prawego ramienia. Fflegmona jest ropnym zapaleniem skory, ktore bez leczenia doprowadza do smierci. Czy przyczyna smierci byla niewolnicza praca czy zastrzyk jednego z SS lekarzy, zastrzyk zawierajacy fenol, benzyna, powietrze. Jak pisze historyk Bertrand Perz, „w Melku byla to czesto praktykowana metoda”. Tego szczegolu nie dowiem sie nigdy. Zmarli wiezniowie byli paleni w wlasnym krematorium, to co po nich pozostawalo wrzucano do Dunaju. I tak plynely prochy Imros przez Wieden, obok Bratislawy i Budapesztu do Morza Czarnego. Nie minelo nawet 5 miesiecy od czasu naszego przybycia tego 3 listopada 1944 do Oswiecimia.”*

Szanowni Uczestnicy tej Roczniczy, gdy Panstwo to uslyszeliscie, napewno mozecie sobie wyobrazic, jak trudno zyc z tym, co stalo sie przed wiecej niz 70 laty. Mysle, ze rozumiecie Panstwo ten fakt, jak wazne jest dla mnie uczestnictwo w tej Uroczystosci Pamiatkowej nie tylko w Oswiecimie, lecz wlasnie w Melku. To co sie zdarzylo nie jest do zapomnienia. Wiem o tym jako psychoterapeutka, jak rowniez z mojego leczenia. Musimy z tym, co przezyliśmy zyc. Im bardziej szczerze i otwarcie uda nam sie mowic, rozmawiac nam **potomkom ofiar z potomkami sprawcow**, tym istnieje szansa na wspolne zycie pelne pokoju i wzajemnego respektu.

Jezeli wspolnie , dzisiaj 7 maja 2018, zastanowimy sie nad trudnym do wyobrazenia narodowosocjalistycznym upadkiem cywilizacji, wspominajac rowniez okrucienstwa majace miejsce w Melku jestesmy zgodni i jestesmy razem. Ciesze sie, znalezc sie wsrod podobnie myslacych ludzi. „**Ucieczka i ojczyzna**” sa haslem tegorocznej Roczniczy. Haslo to jest niezwykle aktualne biorac pod uwage globalne procesy, ktore zmuszaja ludzi do pozucenia ojczyzny i poszukiwania szans zyciowych w innych regionach swiata.

Duchowe zrozumienie przezytych okrucienstw jest dla mnie bardzo wazne. Musimy pamietac, ze byla to realna czesc zycia realnych ludzi. Przejycia tragicznej przeszlosci, pod warunkiem uwaznego, prawdziwego ich potraktowania mozemy przekazac w przyszosc.

Moga stanowic podstawe **pokojowego wspolzycia zawierajacego wzajemny szacunek**. Na czeste pytania dotyczace mojej prawdy i madrosci zyciowej odpowiadam:

- My wszyscy musimy nasza przeszlosc, nawet jesli byla straszna, **przyjac**.

- Musimy się postarać ją **zrozumieć i ocenić**.
- Dla naszego rozwoju osobistego i naszej odpowiedzialności społecznej

musi ulec **integracji**. Do tego potrzebni są **całi, kompletni ludzie** z całą

- ich wiedzą
- ich umiejętnościami poznawania
- ich uczuciami
- ich emocjonalną inteligencją.

Potrzebujemy pewności, że w naszych usiłowaniach nie jesteśmy sami, lecz w **konstruktywnym i pełnym empatii związku** z innymi ludźmi. Przy takich **tragicznych okolicznościach**, jak dzisiejsza Uroczystość Pamiękowa jest to możliwe. Wykorzystajmy tę możliwość. Dziękuję za uwagę.

## Daniel SIMON, Amicale de Mauthausen (Frankreich)

Przede wszystkim chciałbym z Państwem wspólnie pana Rene Baumann przywitać, który, choć w zaawansowanym wieku 95 lat przybył tutaj, w tym samym autobusie, który przywiozł 70 francuskich uczniów do Mauthausen i do Melku.

Ich obecność cieszy i czci nas! Rene Baumann przeżył przymusowe niemiecczenie Elzasu po aneksji przez niemieckie państwo. Żeby uniknąć Wehrmachtu uciekł do Szwajcarii, gdzie został francuskim władzom przekazany. On przyłączył się do Ruchu Oporu, został aresztowany i w marcu 1944 najpierw do obozu Saarbrücken-Neue Bremm, a następnie do Mauthausen, skąd został przetransportowany do obozu Natzweiler im Elsass. We wrześniu został ewakuowany do Dachau, żeby w końcu wrócić do Mauthausen. Następnie trafił do Melku i w kwietniu 1945 do obozu Ebensee.

MKÖ i Międzynarodowy Mauthausen Komitet podał jako wiodący temat roku 2018 „Ucieczka i ojczyzna”. Czy nie mieszamy wszystkiego, gdy o tym w tym miejscu myślimy..? Deportacja tysięcy niewolników przez cały zdominowany przez Niemców europejski region do obozu w Melku nie był ucieczką, przyczyną ich statusu jako więźniów nie było wyrażenie miłości do ojczyzny, a Birgokaserne nie była w roku 1944 miejscem dla uchodźców.

Francuski poeta Jean Cayrol, który w marcu 1945 został deportowany do Mauthausen i znalazł się w obozie Gusen, napisał w roku 1955 scenariusz dla filmu Alaina Resnais pod tytułem „Noc i mgła”.

Ten film widziały całe generacje francuskich uczniów. Wprowadzające słowa są: „Wreć pełne pokoju widoki, laka nad którą fruwać kruki, której trawy kolorowo błyszczą, wreć ulica z samochodami, parami, gdzie się wieża kościelna znajduje, mogą do obozu koncentracyjnego prowadzić”. Każdego razu, gdy my z Francji na to Pamiątkowe Święto w maju przybywamy, czujemy w Melku bardziej jak gdzieś indziej złe samopoczucie. Stift, Wachau, cudowny krajobraz.. oboz koncentracyjny jest niemożliwy i niewiarygodny. Do tego jeszcze oboz został zorganizowany w obrębie istniejących koszarow.. Pomimo to, to było nie możliwe, że nikt o obozie nie wiedział...

Duchowa ucieczka czy pewna forma ślepoty... Tragiczne losy Ernst Vinurel, bolesne doświadczenia Hannah Arendt prowadzą do pewnej prawdy, że zaskakujące sytuacje, nieprzewidziane spotkania ludzi z różnych krajów prowadzą do otwarcia, wzbogacenia naszej ludzkiej cywilizacji, w każdym bądź razie nie stanowią zagrożenia, niebezpieczeństwa.

Różnorodność doświadczeń, różnorodne osobowości, jak również różnorodne prawdy są jedyną prawdziwą szansą ludzkości.

Dlatego stwierdzamy z wielkim zadowoleniem, że Melker Mauthausen Komitee z dużą energią i aktywnością kultywuje egzystencję Miejsca Pamięci. Biorąc pod uwagę trudną sytuację polityczną w Austrii i Francji mamy wciąż dużo do zrobienia.